

Dr hab. Marcin Wójcik, prof. nadzw. UŁ  
Uniwersytet Łódzki,  
Wydział Nauk Geograficznych  
Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej

Łódź, dn. 14.02.2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jacka Dobrowolskiego, pt.:**  
**„Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania produkcji biomasy rolniczej na**  
**cele energetyczne na przykładzie województwa lubelskiego”**

Przedmiotem recenzji jest praca mgr. Jacka Dobrowolskiego pt. *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania produkcji biomasy rolniczej na cele energetyczne na przykładzie województwa lubelskiego*, której promotorstwa podjął się dr hab. Artur Myna z Zakładu Geografii Społeczno-Ekonomicznej UMCS. W pierwszej kolejności pragnę podkreślić bardzo dobry wybór problematyki badawczej, która wpisuje się we współczesne trendy badań geografii wsi, m.in. społeczną organizację przestrzeni wiejskiej oraz analizę wykorzystania zasobów lokalnych dla jej trwałego (zrównoważonego) rozwoju.

Dostarczona praca jest obszernym dziełem obejmującym 238 stron maszynopisu, w tym spis literatury liczący ok. 340 pozycji. Praca zawiera liczne opracowania graficzne, fotografie oraz tabele, przez co jej odbiór jest bardziej przystępny i sprzyja wyciąganiu syntetycznych wniosków. Na końcu znajduje się załącznik kwestionariusza wywiadu.

Struktura pracy nie budzi większych zastrzeżeń, jest ona logiczna i opracowana w tradycyjnym układzie – podstawy teoretyczne, analiza materiałów formalnych, analiza wyników badań społecznych, podsumowanie i wnioski

końcowe (w sumie 8 części). Pomiedzy rozdziałami istnieją duże różnice w zakresie ilości treści, która jest im przypisana. Z jednej strony uważam, że nie powinno się doprowadzać do takich różnic, z drugiej zaś rozumiem, iż niektóre rozdziały były kluczowe dla osiągnięcia ostatecznego rezultatu i intencją autora był przedstawienie ich w całości, zwłaszcza rozdziału bazującego na wynikach badań społecznych.

Pracę rozpoczynają dwa rozdziały o charakterze wprowadzającym, tj. wstęp i podstawy teoretyczne. Doceniam, że wyróżniono zwłaszcza ten drugi, choć jego tytuł z uwagi na zakres treści powinien brzmieć „Podstawy teoretyczno-metodologiczne”. Stanowi on bardzo zgrabną konstrukcję łączącą w spójną całość elementy pojęciowe, przegląd literatury oraz wyników badań z różnych zakresów. Dwa następne rozdziały są opisem obiektywnych i formalnych uwarunkowań, które decydują o możliwościach produkcyjnych w warunkach przemian globalnych i europejskich oraz struktur i procesów kształtujących charakter wsi regionu lubelskiego. Kolejnym, kluczowym z uwagi na pozyskany materiał, jest rozdział dotyczący uwarunkowań w świetle badań ankietowych, najbardziej obszerny z powodu jego rangi w całości, oraz istotny z punktu widzenia określenia potencjału zagospodarowania produktów możliwych w wykorzystaniu biomasy. Dalsze rozdziały służą wypracowaniu metody właściwej do opracowania możliwości pozyskania biomasy od rolników z perspektywy różnych modeli oraz określenia polityki, w tym rekomendacji, dla rozwoju produkcji biomasy rolniczej i jej energetycznego wykorzystania. Rozprawę doktorską wieńczy zakończenie – synteza uzyskanych wyników ze wszystkich części pracy.

W mojej opinii w pracach doktorskich tego charakteru, tj. mających pewne właściwości myślenia spekulatywnego, najważniejsza jest ocena innowacyjnego podejścia do tematu, pomysłu na poszczególne części oraz całość uzyskanych rezultatów w kategoriach nowego spojrzenia na rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Praca mgr. J. Dobrowolskiego nie zawodzi w tym zakresie. Cenne jest to, że praca zawiera nie tylko opinie własne autora (choć oczywiście można z nimi

dyskutować), ale przede wszystkim próbuje on znaleźć własną ścieżkę dla rozwiązania problemu badawczego.

Dobrą rozprawę doktorską powinno cechować zarysowanie problemu badawczego oraz uzasadnienie zainteresowania tematem. W tym zakresie opracowanie przedstawione przez mgr. J. Dobrowolskiego nie tylko, że nie rozczarowuje, ale zmusza do wymiany myśli i poglądów. Autor przytacza różne argumenty zwłaszcza w zakresie kształtowania się koncepcji obszaru problemowego. Pragnę w tym zakresie wejść w polemikę z autorem, nie podważając słuszności stawianych tez. Polemika ta wiąże się z tym, że większym zakresie można ten problem przedstawić w ujęciu historycznym, tj. w pewnym kontekście czasu, zarówno w ujęciu krótkim jak długim. W ujęciu krótkim należy zwrócić uwagę, że wiele uwarunkowań rozwoju układów społeczno-gospodarczych, jak również przestrzennych, zmieniło się w ciągu ostatnich kilku lat. Za przykład można podać podawaną przez autora rolę nadwyżek siły roboczej w rozwoju wsi. Myślę, że rangę tego czynnika należy już rozpatrywać w zupełnie nowym wymiarze. Obecnie przechodzimy raczej do etapu, kiedy nawet w regionach tradycyjnie rolniczych niedobór siły roboczej, zwłaszcza wśród osób w wieku produkcyjnym mobilnym, będzie wpływał na możliwości uzyskiwania efektów ekonomicznych. Zwracam uwagę na to, gdyż uważam, że mimo, iż czynnik tej pojawia się w modelach opracowanych przez autora, to mimo wszystko powinien być bardziej doceniony. Wykorzystanie możliwości produkcyjnych będzie w dużej mierze zależało od tego czy we wszystkich działalnościach związanych z wykorzystaniem biomasy, od produkcji w rolnictwie po produkcję przemysłową, będzie wystarczająco korzystny rynek pracy. Natomiast w perspektywie długiego czasu pragnę podkreślić, że doświadczenia poprzednich okresów rozwoju ekonomicznego wielokrotnie dawały przykłady, że istnieją różnice pomiędzy oczekiwaniami a uzyskanymi rezultatami. Uważam w tym kontekście, choć doceniam krytyczne podejście autora, że w opisanu różnych uwarunkowań, w małym stopniu zwrócono uwagę na wcześniejsze opracowania, podobne z tego zakresu. Pragnę tylko zwrócić uwagę, że istnieje szereg opracowań

geograficzno-ekonomicznych, które wypracowały modele wykorzystania różnych uwarunkowań do rozwoju potencjału produkcyjnego, m.in. w zaspokojeniu możliwości alimentacyjnych regionów problemowych, itp. Tu wyrażam ubolewanie, że autor nie sięgnął do opracowań powstałych po II wojnie światowej z zakresu geografii rolnictwa, które pokazywały podobne problemy, choć w innych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych (gospodarka centralnie planowana i problem np. zapewnienia bazy paszowej). Piszę o tym nie tyle kategoriach wykorzystania ich w zakresie budowania modeli i rekomendacji, a jedynie w zakresie zwrócenia uwagi na fakt, że każda epoka niesie pewien zasób pomysłów wynikających z uwarunkowań nie tyle ekonomicznych, co ideologicznych, na które wpływ mają wytyczne umiejscowione poza regionem i państwem. W moim przekonaniu dalsza krytyka przedstawiona przez autora, co uważam za słuszne, powinna odnosić się do zwrócenia uwagi na czynniki polityczne, które mają umiejscowienie poza regionem i państwem, i które wywołują konsekwencje w konkretnych miejscach a następnie pozostawiają konkretnych ludzi (rolników) i układy lokalne bez odpowiedniego wsparcia. Autor niejednokrotnie zwraca uwagę właśnie na ten fakt, że niekonsekwentna polityka państwa prowadzi do różnych zaburzeń, a jej efektem jest brak zaufania grup społeczno-zawodowych do polityki rozwoju. Raz nadwyreżone zaufanie prowadzi bowiem do zaprzepaszczenia szans w zakresie, które niezależnie od czynników politycznych, musi być odbudowywane przez lata. Dlatego pracę tę odbieram właśnie w tym kontekście, tj. widzę ją pomiędzy analizą obiektywnych uwarunkowań a oceną możliwości wynikających ze stanu mentalnego zbiorowości lokalnych, które poddawane są różnym zabiegom bliskim inżynierii społecznej, która nie uwzględnia społeczno-kulturowych efektów zewnętrznych swej polityki, oddziałującej w krótkim czasie, a pozostawiającej konsekwencje w perspektywie pokoleniowej.

Oceniając całość opracowania przedłożonego przez mgr. J. Dobrowolskiego, uważam, że bardzo dobrze wyczuwa on te niuanse, ale z braku przedstawienia w nim szerszej perspektywy społeczno-kulturowej (i politycznej) brakuje tu wyrażonych *explicite* wniosków bazujących na porównaniu teoretycznych

możliwości i praktycznych niemożliwości zmiany. Uważam bowiem również, że autor od początku ma w sobie dysonans poznawczy. Z jednej strony pokłada wiarę w możliwości, widzi potencjał zmiany, z drugiej wie, że być może zaprzepaszczone zostały szanse na osiągnięcie tego, co było jeszcze kilka lat temu możliwe. Autor sam podkreśla, że przeprowadzenie dziś, po kilku latach, badań terenowych mogłoby dać inne wyniki, co jest efektem z wycofania się państwa z polityki rozwoju upraw wielu roślin energetycznych. Myślę, że mgr J. Dobrowolski ma tego dużą świadomość, tym bardziej, że dobrze zapoznał się z koncepcją badań preferencji i percepcji społecznej oraz doskonale wie jak silny jest wpływ filtrów percepcyjnych w tworzeniu wyobrażeń społecznych i przestrzennych.

Na tym tle generalnie nie budzą zastrzeżeń postawione przez autora hipotezy oraz cele pracy. Główny cel rozprawy postawiony jest prawidłowo i dotyczy problemu identyfikacji różnych uwarunkowań produkcji biomasy rolniczej oraz ich rozkładu przestrzennego. Cel ten jest konsekwentnie realizowany w rozdziałach pracy. Na uwagę zasługuje tutaj próba każdorazowego odniesienia się do zróżnicowania przestrzennego cech przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych województwa lubelskiego. Dodatkowo autor sformułował cel metodyczny, który odnosi się do opracowania metody szacowania potencjału biomasy na cele energetyczne oraz opracowanie modelu polityki rozwoju produkcji biomasy i jej energetycznego wykorzystania. Sformułowano również trzy hipotezy, które jednocześnie określają strukturę problemową opracowania. Dwie ostatnie hipotezy odnoszą się do badań społecznych i nie budzą wątpliwości co do przyjętych założeń i dedukcyjnego charakteru postępowania metodycznego. Pierwszą hipotezę należy jednak określić jako „naiwną” gdyż jest moim zdaniem zawsze weryfikowalna, tj. „uwarunkowania produkcji biomasy mają charakter obiektywny i subiektywny”. Właściwie każdy proces społeczny jest warunkowany czynnikami strukturalnymi i psychologicznymi. Pogłębienie tej hipotezy mogłoby się w większym stopniu odnosić do koncepcji dualizmu struktury, a jeszcze w szerszym zakresie do teorii emergencji zjawisk społecznych.

Można wówczas w większym stopniu rozwinąć to, co mgr J. Dobrowolski nazywa „wzajemnym powiązaniem” uwarunkowań obiektywnych i subiektywnych.

Do opracowania odpowiednich analiz autor zgromadził bardzo bogaty materiał źródłowy pochodzący z zasobów różnych instytucji oraz z prac w terenie. Nie mam uwag co do materiałów formalnych, tj. statystyki publicznej oraz z różnych instytucji branżowych, natomiast pewne uwagi dotyczą potrzebnych wyjaśnień w zakresie badań społecznych. Pierwsza wątpliwość dotyczy określenia metody, bo to wyjaśnia sposób gromadzenia danych. Autor pisze, że narzędziem była ankieta (wzór znajduje się w załączniku). Z opisu procedury badawczej wynika, że w uzyskaniu odpowiedzi zaangażowani byli ankierzy (w tym studenci) i pozyskiwali informacje w trakcie osobistego zadawania pytań. Moim zdaniem bliższe jest to narzędziu wywiadu kwestionariuszowego. Z uwagi, że nie ma opisu tej procedury trudno jest jednoznacznie określić z czym ankietowani mieli do czynienia. Bez zarzutu odbieram natomiast opis losowania na podstawie przedstawionego operatu i jego statystyczne uzasadnienie.

Kolejna uwaga, z której autor się w pewnym stopniu wytłumaczył, to czas przeprowadzenia badań społecznych. Zgromadzony materiał pochodzi z lat 2011 i 2012, kiedy panował względny optymizm w zakresie rozwoju aktywności związanej z produkcją biomasy. Z jednej strony są to dane, które cechują się znacznym stopniem dezaktualizacji, z drugiej zaś pokazują możliwości rozwoju takich funkcji rolnictwa w okresie pobudzania świadomości, iż to, co zazwyczaj traktowane jest jako odpad, często marnotrawiony, może być ważnym elementem ogólnego wzrostu poziomu zaspokojenia potrzeb energetycznych kraju. Wydaje mi się, że mimo wszystko autor podjął słuszną decyzję przedstawienia badań i oszacowania możliwości rozwoju tej funkcji rolnictwa w regionie tradycyjnie rolniczym.

Niezależnie od problemów gromadzenia danych jestem pod wrażeniem opracowanych algorytmów obliczania możliwości tkwiących w zagospodarowaniu produktów ubocznych z produkcji rolniczej. Autor dołożył wszelkich starań aby

metodyka i wyniki odzwierciedlały rzeczywiste zdolności produkcyjne biomasy, tym bardziej, że zaproponował własne pomysły na analizy w tym zakresie. Przełożyło się to ostatecznie na rozpoznanie całego regionu rolniczego i określenie obszarów szczególnie preferowanych do produkcji biomasy. Należy przyznać, że mgr J. Dobrowolski bardzo dobrze opanował całą sferę pojęciową wykorzystywaną w rozprawie. Na podstawie literatury, aktów prawnych i własnych doświadczeń bardzo dobrze przedstawił pojęcia oraz relację pomiędzy nimi w zakresie pojęcia biomasy i biopaliw oraz sposobów ich pozyskiwania. Dokonał typologii z punktu widzenia zarówno sfery podaży i popytu. Jestem pod wrażeniem przedstawienia kierunków badań naukowych nad biomasą rolniczą i jej energetycznym wykorzystaniem, tym bardziej, że autor rozpoznał dostępną obecnie literaturę z tego zakresu w perspektywie państw dużo bardziej zaawansowanych w produkcji biomasy oraz ich wieloletnich doświadczeń. Całe doświadczenie, które zebrał doktorant bardzo dobrze wykorzystuje później w opisie uwarunkowań produkcji biomasy zarówno z perspektywy obiektywnej oraz subiektywnej. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim rozłożone na części pojęcie ograniczonej racjonalności w kontekście wyborów, które dokonują rolnicy. Moja krytyka tej części dotyczy tylko odwołania się do literatury dotyczącej percepcji i zachowań jednostki. Cytowana, główna praca autorstwa Walmsley'a i Lewis'a przedstawia doświadczenia z lat 70. i 80. XX w. Szkoda, że autor nie pokusił o sięgnięcie do wielu nowszych opracowań z zakresu geografii społecznej syntetyzujących kierunki badawcze z perspektywy już XXI w. Może wówczas w większym stopniu autor zwróciłby uwagę na takie problemy jak kwestie wartości jako determinanta działań a także problem konfliktów przestrzennych jako czynnik ograniczający rozwój lokalny i regionalny. Wymagałoby to sięgnięcia do innych metod w analizach uwarunkowaniach społecznych zmian. Myślę tu przede wszystkim o metodach triangulacji, kiedy w opracowaniu zestawu różnych uwarunkowaniach korzysta się z informacji pozyskanych z wywiadów z różnymi grupami interesariuszy, tj. nie tylko z rolnikami, ale również z przedstawicielami władz lokalnych i regionalnych, przedsiębiorców, usługodawców, naukowców, itd.

Całość społecznej opinii pozwala lepiej zrozumieć problem i nakreślić różne konteksty i niuanse rozwoju działalności odpowiedniego typu.

Wśród najważniejszych wniosków pochodzących z rozdziałów empirycznych pragnę podkreślić następujące:

- 1) Ukazanie przez autora wyzwań, które stoją przed Polską w zakresie zwiększenia samowystarczalności energetycznej i wskazania możliwych pól jej zapewnienia wobec zagrożeń wynikających z uwarunkowań globalnych (w tym geopolitycznych);
- 2) Wskazanie wszystkich uwarunkowań prawno-instytucjonalnych, które kreowały politykę państwa w zakresie wykorzystania biomasy na cele energetyczne. Autor przedstawił interesującą krytyczną ocenę braku stabilności mechanizmów zapewniających stabilną, długookresową politykę zachęcającą producentów rolnych do inwestycji w zakresie właściwego zagospodarowania biomasy na cele energetyczne w skali własnego gospodarstwa oraz w skali lokalnej i regionalnej;
- 3) Określenie obiektywnych cech w zakresie produkcji i wykorzystania biomasy na cele energetyczne, w tym bardzo dobrą selekcję cech przyrodniczych i antropogenicznych oraz ich opis w kategoriach czynników stymulujących i destymulujących potencjał produkcyjny. Należy tu również podkreślić opis zróżnicowania przestrzennego w skali województwa lubelskiego, co jest również bardzo dobrym wprowadzeniem w płaszczyźnie ukazania kondycji rolnictwa województwa w układzie gmin i powiatów;
- 4) Przedstawienie ogólnie słabej kondycji lokalnych układów społecznych na przyjęcie innowacji i nabywania wiedzy nt. możliwości (w tym społecznej świadomości) wykorzystania produktów ubocznych rolnictwa, zwłaszcza w zakresie zmiany profilu produkcji przeważających liczebnie małych gospodarstw rolnych (np. odejście od hodowli zwierząt). Autor bardzo dobrze rozpoznał źródła wiedzy oraz



udowodnił jak mały jest zakres przepływu wiedzy w rolnictwie, która jest fragmentaryczna i nie podparta kulturą zaufania;

- 5) Zbudowanie modelu łączącego uwarunkowania obiektywne i subiektywne oraz algorytmów, dzięki którym można oszacować ilość biomasy do zagospodarowania na cele energetyczne. Autor dowiódł w tym zakresie jak ważny w szacunkach jest element psychologiczny, który traktuje się jako specyficzny wskaźnik określający potencjał w odniesieniu do czasu, w którym prowadzone było badanie.
- 6) Zbudowanie modelu polityki w zakresie pobudzania produkcji i wykorzystania biomasy oraz bardzo dobre określenie efektów zewnętrznych w tym zakresie.
- 7) Dokonanie bardzo rzeczowej i wielostronnej syntezy wszystkich etapów pracy, co znalazło wyraz w posumowaniu oraz umiejętne weryfikacja hipotez badawczych. Warto podkreślić konsekwencję badawczą względem wstępnych założeń i celów pracy, niezależnie od ich dyskusyjnego charakteru.

Podsumowując, pracę Pana mgr. Jacka Dobrowolskiego oceniam bardzo pozytywnie. Jest ona ciekawym poznawczo studium możliwości wykorzystania zasobów lokalnych i regionalnych dla funkcjonowania sektora energetycznego. Tym samym autor bardzo dobrze wpisuje się w serię prac, które próbują podsumować efekty zarówno oddziaływania funduszy UE na struktury społeczno-gospodarcze w różnych układach przestrzennych oraz społeczne uwarunkowania przyjęcia określonych innowacji w przetwarzaniu odpadów pochodzących z produkcji rolniczej. Praca opiera się na bogatym materiale pozyskanym z różnych źródeł i opracowanym różnymi metodami. Warto podkreślić bardzo dobrą orientację autora w niełatwych do zrozumienia niuansach formalno-organizacyjnych decydujących o podejmowaniu działalności rolniczej związanej z wytwarzaniem biomasy. Praca mimo, że ma charakter specjalistyczny i powinna zainteresować grono badaczy z wielu dziedzin nauk społecznych, ma cechy interesującego opracowania geograficznego. Do cech geograficznego myślenia

zaliczam tu dążenie do ujęcia całościowego wyrażonego w ujęciu przestrzennym, a także regionalny i środowiskowy kontekst. Zaletą jest również dążenie do równowagi pomiędzy funkcją poznawczą oraz techniczną recenzowanej dysertacji. Jej poznanie i ocena była niezwykle ciekawym doświadczeniem, zwłaszcza w zakresie refleksji na stanem i możliwościami wielofunkcyjnego rozwoju wsi w tradycyjnym regionie rolniczym. Wyrażam również zadowolenie z krytycznego spojrzenia autora, które przewija się przez całe opracowanie, co pozwala twierdzić, że niezależnie od tego jaką autor przyjmie dalszą drogę rozwoju zawodowego, będzie go cechowało twórcze myślenie oraz pomysłowość w rozwiązywaniu problemów.

Mankamenty i niedociągnięcia leżą moim zdaniem w warstwie interpretacyjnej i braku szerszej perspektywy społecznej wychodzącej poza samą percepcję i ocenę stanu oraz możliwości rozwoju z punktu widzenia rolników. Nie umniejszają one mojego pozytywnego odbioru opracowania, a moje uwagi wynikają z chęci przekazania autorowi nieco bardziej krytycznego spojrzenia na funkcjonowanie zbiorowości terytorialnych, gdzie nowe uwarunkowania oddziałują na dość inercyjne układy społeczne, zwłaszcza w warstwie mentalnej.

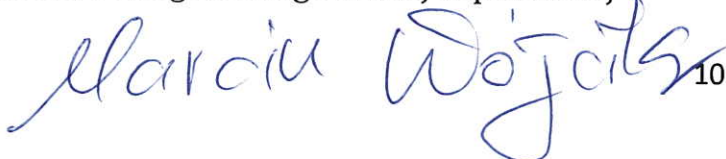
W związku tym praca doktorska przedstawiona do recenzji przez mgr. Jacka Dobrowolskiego spełnia warunki określone w ustawie o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595; z późniejszymi zmianami). Wnioskuje o dopuszczenie doktoranta do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Wnioskuje również, jeśli jest taka możliwość, o nagrodzenie pracy doktorskiej mgr. J. Dobrowolskiego.

Dr hab. Marcin Wójcik, prof. nadzw. UŁ

Uniwersytet Łódzki

Katedra Geografii Regionalnej i Społecznej

10